

„Muzyka jako początek i koniec wszelkiej mowy”

Edukacja muzyczna od najmłodszych lat, dla wielu rodziców i opiekunów jest ważna, ponieważ zdają sobie sprawę z wyjątkowej koncentracji zdolności muzycznych i gotowości do wejścia w świat muzyki bardzo małych dzieci, które to dary niewykorzystane, z czasem mogą zupełnie zaniknąć. O tym, że warto uczyć się muzyki pisało wiele osób czynnie zajmujących się edukacją dzieci, zauważając szybszy ich rozwój w przypadku wykorzystania działań muzycznych w procesie edukacji. Wiele informacji o pozytywnym wpływie muzyki na człowieka znajdziemy także u badaczy, zajmujących się jej oddziaływaniem na fizjologię człowieka, szczególnie na fizjologię mózgu. Rzeczą ważną jest jednak przypominanie rodzicom i wychowawcom o ogromnych korzyściach, jakie daje nauka muzyki, w wielu dziedzinach, w tym w rozwoju mowy dziecka, która czasem nie rozwija się zgodnie z oczekiwaniami.

Muzyka i język (w znaczeniu mowy) mają wiele cech wspólnych, gdyż obie są wyrazem organizacji dźwięków w czasie i przestrzeni, w obszar dźwięków poznawany przez małe dziecko wprowadzając porządek, strukturę, układ czasowy, rytm i częstotliwość. Muzykę bardzo często porównuje się do języka, lub traktuje jako jego imitację. Ciekawe w tym kontekście są wyniki eksperymentów, pokazujące, iż zarówno muzyka jak i język mają ten sam rozkład interwałów i że stosowanie np. smutnej intonacji to jak muzyczna wypowiedź w tonacji moll.

W duecie muzyka i język ta pierwsza ma jednak przewagę. Jak dowodzi wielu autorów, do 7 r.ż prawa półkula mózgu, związana z odbiorem i rozumieniem dźwięków innych niż dźwięki języka - dekodowane przez lingwistyczną lewą półkulę - rozwija się nieco szybciej. Prawa półkula ma też więcej połączeń z niższymi ośrodkami mózgu, na które muzyka ma wpływ bezpośredni. Muzyka odbierana jest zresztą na wszystkich poziomach mózgu. Na poziomie pnia może wpływać na częstotliwość skurczów serca, na oddech i pobudzenie. Działając na system limbiczny zapewnia silny wpływ na emocje. W obszarze kory może tworzyć wizualne skojarzenia i wyobrażenia. Spontaniczne i naturalne reakcje na dźwięki muzyczne obserwuje się u dzieci już w łonie matek, niemowlęta potrafią imitować proste rytmy na długo wcześniej zanim rozwinię się u nich mowa. Zdolności muzyczne, jak wielokrotnie podkreślał twórca Teorii Uczenia się Muzyki są największe u dzieci w chwili narodzenia i nigdy nie będą tak duże, dlatego istotnie jest wykorzystanie ich w jak największej części.

Nieodłącznym elementem zajęć umuzykalniających jest śpiew. Wywiera on szczególny wpływ na rozwój słuchu oraz głosu. Zarówno piosenki z tekstem, ale szczególnie melodie w różnych skalach muzycznych, które dorośli wykonują dla dzieci, w oparciu o neutralne sylaby, mają wydłużony czas trwania samogłosek i wyraźnie wyodrębnione spółgłoski. W mowie spotyka się często zbyt duże tempo i niestaranność artykulacyjną, która sprawia, że dziecko nie umie wyodrębnić struktury słowa i nie słyszy subtelnych różnic w brzmieniu. Umieszczenie słów w kontekście muzycznym daje zarówno śpiewającemu, jak słuchaczowi czas na usłyszenie i przetworzenie wszystkich dźwięków. Są to jakości niezbędne w późniejszym prawidłowym rozwoju mowy i artykulacji, stanowi też podstawę do prawidłowego czytania. Śpiew jest wykonywany z pamięci i ćwiczony przez częste powtarzanie, wzmacniając pamięć. Badacze wspominają, że podczas śpiewu grupowego zachodzą zmiany w układzie nerwowym – spada poziom napięcia hormonalnego,

normalizuje się napięcie mięśniowe i praca serca. Dzięki regularnym wdechom i wydechom do mózgu dostaje się więcej tlenu, co wpływa także na podniesienie nastroju.

Pozytywny wpływ ćwiczeń wokalnych i rytmicznych uwidacznia się wyraźnie w przypadku dzieci objętych terapią logopedyczną, u których już zdiagnozowano którąś z jednostek zaburzeń mowy. Objęcie tych dzieci programem logorytmicznym, daje wówczas dużo większe efekty niż tradycyjna korekta. Ćwiczenia muzyczno – ruchowe i słowno-ruchowe, kształcą ruchy całego ciała, co przekłada się bezpośrednio na ruchy narządów artykulacyjnych, wyrabiają także poczucie rytmu, niezbędne do prawidłowego stosowania prozodii mowy- melodii, akcentu i rytmu. Zadania logorytmiczne uczą płynności ruchów , pozwalają też rozładować nagromadzoną energię i umożliwić wyciszenie emocji, które są często duże w przypadku kłopotów z mową i komunikacją.

Zgodnie z powiedzeniem iż lepiej zapobiegać niż leczyć, warto wprowadzić zajęcia muzyczne w edukację dziecka jak najwcześniej, gdyż [jak dowodzą również obserwacje własne] mowa najmłodszych dzieci rozwija się wyraźnie szybciej, nie wykazuje też obserwowanych często u dzieci zakłóceń lub zaburzeń. U dzieci pojawiających się na zajęciach, jeśli mowa już się u nich rozwinęła, łatwiej też przeprowadzić wczesne obserwacje i w porę zwrócić uwagę rodziców na konieczność interwencji logopedycznej.

Muzyka, choć zawsze należy pozostawać w częstym z nią kontakcie dla niej samej, jest, jak czytamy w tytule początkiem i końcem mowy. Te słowa zapożyczone z cytatu Wilhelma Richarda Wagnera, wskazują na muzykę jako wartość w kontekście rozwoju innych dziedzin, z których mowa, najbardziej właściwa ludzkiemu rodzajowi, wysuwa się na prowadzenie. Polecając to uwadze rodziców i opiekunów zapraszam na zajęcia umuzykalniające do DK Świt

Katarzyna Mazur

nauczyciel gry na fortepianie Metodą Suzuki
instruktor zajęć umuzykalniających wg Teorii Uczenia się Muzyki E. Gordona
logopeda

(na podstawie : Sally Goddard Blythe „Harmonijny rozwój dziecka”

K. Świątkowska, A Sojka „Rola muzyki w rozwoju mowy dziecka” [w:] Forum Logopedy nr25)